



Ministerstwo Sprawiedliwości

Podsekretarz Stanu
Dariusz Mazur

BK-VII.0520.210.2026

Warszawa, 30 kwietnia 2026 r.

Pan

Włodzimierz Czarzasty

Marszałek Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na interpelację nr **16398** w sprawie *zniesienia obowiązku ujawniania w pozwie adresu zamieszkania przez funkcjonariuszy publicznych pozywających w sprawach cywilnych oraz wprowadzenia mechanizmu bezpiecznych doręczeń*, którą złożyli Posłowie Krzysztof Tuduj, Michał Wawer, Witold Tumanowicz, Bartłomiej Pejo i Ryszard Wilk, przedstawiam następujące informacje.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że zasada jawności postępowania sądowego wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i jej wyrazem jest m.in. art. 9 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego gwarantujący stronie prawo do przeglądania akt sprawy i pobierania z niej odpisów. Ewentualne wyjątki od zasady jawności, w tym w zakresie znajdujących się w aktach pism, winny znaleźć swoją ustawową podstawę

Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości nie dysponuje analizą dotyczącą występowania zasygnalizowanego w interpelacji problemu. Nie posiada też danych, które pozwoliłyby ustalić, jaka jest rzeczywista skala zagrożeń wobec funkcjonariuszy publicznych, w związku z ujawnieniem ich danych adresowych w postępowaniu cywilnym. Z wpływających do resortu skarg, wniosków i petycji nie wynikała dotychczas potrzeba inicjowania zmian legislacyjnych, nakierowanych na utajnienie tych danych.

Nie ulega wątpliwości, że niekiedy mogą występować sytuacje uzasadniające ich zastrzeżenie do wiadomości sądu, podobnie jak ma to miejsce w procedurze karnej. W takich sytuacjach przyjmuje się w praktyce sądowej, że wystarczające jest podanie adresu miejsca pracy lub adresu do doręczeń, na który kierowana jest korespondencja sądowa. Istnieje też możliwość doręczania korespondencji na wskazany przez stronę adres skrytki pocztowej.

Pomimo tego Kodeks postępowania cywilnego wymaga podania w pierwszym piśmie procesowym w sprawie miejsca zamieszkania lub siedziby i adresów stron. W postępowaniu procesowym miejsce zamieszkania powoda ma bowiem znaczenie dla oceny właściwości miejscowej sądu.

Co do zasady powództwo wytacza się przed sądem miejsca zamieszkania pozwanego. Z punktu widzenia doręczeń, miejsce zamieszkania powoda nie ma natomiast znaczenia. Korespondencję doręcza się na wskazany przez niego adres, który nie musi być miejscem jego zamieszkania, lecz skrytki pocztowej.

Niewskazanie przez powoda swego adresu zamieszkania nie przeszkadza zatem w nadaniu sprawie biegu, jeśli wskazał on inny adres do doręczeń i jeśli nie wpływa to na właściwość miejscową sądu.

Ponadto w miarę wdrażania przez Ministerstwo Sprawiedliwości projektu „Cyfrowy Sąd”, którego zakończenie planowane jest do 2029 roku, a który przewiduje elektroniczne wnoszenie pism i cyfrowe akta, podawanie adresu zamieszkania powoda w pozwie może stać się zbędne.

Konkludując, w obecnych realiach postępującej informatyzacji, nie wydaje się konieczne utrzymywanie wymogu wskazania w pozwie adresu zamieszkania powoda pod warunkiem wskazania innego sposobu doręczeń oraz z uwzględnieniem, że podanie adresu może być wymagane, gdy miejsce zamieszkania determinuje właściwość sądu.

Takie zmiany są możliwe do przeprowadzania, wymagają jednak pogłębionej analizy oraz regulacji ustawowych. Niezasadne wydaje się natomiast tworzenie odrębnej procedury wyłącznie dla funkcjonariuszy publicznych.

Z wyrazami szacunku

Dariusz Mazur

Podsekretarz Stanu/podpisano elektronicznie/